Nr. 104 (3676) Warszawa PONIEDZIAŁEK 15 Kwietnia 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Płata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

NOWY GABINET

Switalski—Piłsudski—Matuszewski.

Wczorajsze wydanie P. A. T. podaje:

Na str. 3-ciej: „Życiorys Pana Prezesa Rady Ministrów **dr. Kazimierza Świtalskiego.**

Na str. 4-ej: „życiorys **p. ministra Ignacego Matuszewskiego,** który to życiorys kończy się wiadomością, że: „przed 4 miesiącami p. minister Matuszewski poślubił laureatkę olimpijską p. Halinę Konopacką".

Na str. 5-ej, 6-ej i 7-ej mamy osobne dekrety o dymisji Prezesa Rady Ministrów wraz z całym gabinetem, następnie osobno dekrety o zwolnieniu: min. Składkowskiego, Zaleskiego, Piłsudskiego, Cara, Świtalskiego, Niezabytowskiego, Kwiatkowskiego, Kühna, Moraczewskiego, Jurkiewicza, Staniewicza, Miedzińskiego i kierownika min. Skarbu p. Grodyńskiego.

Na str. 9-ej czytamy:

Do Pana
Dr. Kazimierza Świtalskiego
w Warszawie.

Mianuję Pana **Prezesem Rady Ministrów.**

Równocześnie na wniosek Pański mianuję Pp.:

Sławoja Felicjana Składkowskiego — Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Augusta Zaleskiego, senatora, — Ministrem Spraw Zagranicznych.

Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Ministrem Spraw Wojskowych,

Stanisława Cara — Ministrem Sprawiedliwości.

Sławomira Czerwińskiego, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie W. R. i O. P. — Ministrem Wyznań Relig. i Oświec. Publicznego.

Karola Niezabytowskiego, senatora — Ministrem Rolnictwa,

Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, posła do Sejmu Rzeczypospolitej — Ministrem Przemysłu i Handlu.

Inż. Alfonsa Kühna — Ministrem Komunikacji,

Inż. Jędrzeja Moraczewskiego — Ministrem Robót Publicznych,

Aleksandra Prystora — Ministrem Pracy i Opieki Społecznej,

Dr. **Witolda Staniewicza** — Ministrem Reform Rolnych.

Inż. Ignacego Boernera — Ministrem Poczt i Telegrafów,

oraz poruczam kierownictwo Ministerstwa Skarbu **Ignacemu Matuszewskiemu,** posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu przy Królewskim Rządzie Węgierskim.

Warszawa, dn. 14 kwietnia 1929 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) **I. Mościcki**

Prezes Rady Ministrów:
(—) **Świtalski.**

Równocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał odpowiednie dekrety nominacyjne dla członków nowego gabinetu.

***

O tem nowem generalsko - pułkownikowsko - majorskiem wydaniu rządu marsz. Piłsudskiego napiszemy, oczywiście, osobno.

Odsłonięcie nagrobka na mogile FELIKSA PERLA

Wzruszająca manifestacja czci i miłości dla wielkiego wodza i wychowawcy proletarjatu polskiego

Drugą rocznicę zgonu nieodżałowanej pamięci Feliksa Perla, jednego z założycieli PPS., twórcy jej programu i długoletniego redaktora „Robotnika", władze partyjne i socjalistyczny proletarjat Warszawy uczciły wzniesieniem nagrobka na Jego mogile.

***

Już o godz. 11-ej rano na cmentarzu przy ul. Okopowej, u grobu nieodżałowanej pamięci tow. Feliksa Perla gromadzić się zaczęli przyjaciele i towarzysze zmarłego. Przybyła tow. Teresa Perlowa z rodziną, przybyli licznie posłowie i senatorowie PPS.

Na krótko przed rozpoczęciem uroczystości przybył na cmentarz marszałek Sejmu tow. Daszyński, a wkrótce po nim sędziwy tow. sen. Limanowski, który, mimo swego wieku i ciężkiej choroby, jaką przechodził niedawno, pospieszył złożyć hołd pamięci tow. Perla. Przybył również na cmentarz b. min. St. Thugutt.

Przybyła również delegacja „Bundu" w osobach tow. Kremera i Erlicha.

Tymczasem na pobliskiem boisku „Skry" gromadzili się tłumnie towarzysze, członkowie organizacji partyjnych, milicji PPS., organizacji politycznej i zawodowej, TUR., organizacji młodzieży TUR. i związków zawodowych.

O godz. 12-ej pochód ruszył z boiska „Skry" na cmentarz. Na czele niesiono bojowy sztandar CKW. PPS.

Dalej postępowało ze sztandarem Stowarzyszenie byłych więźniów politycznych, oddział II Pracown. Instyt. Użyt. Publ. ze sztandarem, dzielnica Starówka ze sztandarem, Warszawski Wydział Kobiecy PPS. ze sztandarem, dzielnica Powiśle ze sztandarem, delegacja robotników przemysłu papierniczego z Jeziorny ze sztandarem, oraz wszystkie dzielnice PPS. Następnie szła organizacja młodzieży TUR. ze sztandarem Komitetu Wykonawczego oraz sztandarami warszawskich organizacji młodzieży TUR.: Koła Powązki, Powiśle, Marymont, Koło im. Worcella, im. Okrzei i Mireckiego. Dalej postępowało Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci, Czerwone Harcerstwo ze sztandarem, kluby sportowe ZRSS., oraz org. PPS. Warszawa - Podmiejska.

Pochód poprzedzała milicja PPS., która przez cały czas uroczystości utrzymywała spokojnie i taktownie wzorowy porządek.

Pochód robotniczy z boiska „Skry" przeszedł na cmentarz, gdzie grób, tonący w powodzi świeżych kwiatów otoczyły czerwone sztandary.

Na grobie złożono liczne wieńce: od pracowników redakcji i administracji „Robotnika", od drukarni „Robotnika", dalej wieńce od pracowników Zakładu Wychowawczego w Helenowie, od Warszawskiego Wydziału Kobiecego PPS, od dzielnicy Jerozolimskiej i od OKR. PPS. Warszawa - Podmiejska.

***

Pierwszy zabrał głos imieniem **CKW. PPS. tow. pos. Barlicki:**

Zgromadziliśmy się tutaj, aby dokonać uroczystości odsłonięcia tego pomnika, który jest ostatnim widomym znakiem cielesnej egzystencji **Feliksa Perla. Ale o wiele pewniej, niż blok granitowy strzedz będzie świetlanej pamięci Zmarłego wdzięczność w sercach polskich robotników, którzy nie zapomną nigdy o tem, że poświęcił On całe swoje życie sprawie wyzwolenia klasy robotniczej, nie ugiąwszy się ani na chwilę, nie schodząc ani o krok z drogi, na której formułował myśl polskiego proletarjatu.**

Mówca nakreślił w ogólnych zarysach ofiarne życie tow. Feliksa Perla, aż do ostatnich Jego chwil. Umierał w głębokiej trosce o losy kraju; patrzał na to, jak odchodzą od umiłowanej idei ludzie, którzy niegdyś w tych samych, co On, walczyli szeregach.

Lata mijają od śmierci tow. Perla, a Jego postać jasna i świetlana nie zaciemnia się ani na chwilę; świeci, jak gwiazda pierwszej wielkości na firmamencie. **I to jest miarą wielkości człowieka, iż śmierć nie oddala Go — podczas gdy pamięć o małych ludziach niknie, jak słabe światełko.**

Mówca zwrócił się do zebranych, aby przekazywali pamięci jasną myśl tow. Resa, **aby mieli zawsze wolę sprężoną do czynu. Ponad odmętem i chaosem renegactwa przejdzie proletarjat polski ku Wyzwoleniu, kierowany przez myśl wielkiego swego Wodza.**

Tow. sen. Stefan **Kopciński** złożył hołd pamięci Zmarłego imieniem Klubu **Z. PPS.,** podkreślając, iż był On nietylko mądrym politykiem i bojownikiem myśli socjalistycznej, ale również — **wielkim wychowawcą mas robotniczych.** Jakże specjalnego znaczenia nabierają słowa tow. Resa, iż **musimy wychowywać i uświadamiać masy** — właśnie w obecnej sytuacji politycznej, gdy tak silne są dążenia **do utrzymywania mas w niewolnictwie.**

Tow. Kopciński zakończył wyrażeniem niezłomnej wiary, **iż myśl tow. Perla odniesie zwycięstwo,** a nauki Jego— kiełkujące w duszach ludzkich — przyczynią się do zbudowania Jemu takiego **pomnika, który będzie godnym Jego wielkiej duszy!**

Imieniem warszawskiego **OKR. PPS.** przemawiał tow. **Tomasz Arciszewski**— składając imieniem warszawskiego proletarjatu wyrazy czci i uznania Temu, na którego dziełach i tyloletniej pracy proletarjat się wychowywał, kto w najcięższych warunkach tworzył program PPS. i **był zawsze głosem, wzywającym do walki polski lub pracujący.**

Perl był politykiem przewidującym, który w najtrudniejszych okolicznościach umiał znaleźć odpowiednią drogę postępowania.

Brak Jego odczuwamy tembardziej w obecnym momencie, gdy **garstka szaleńców chce rzucić sobie pod stopy klasę robotniczą,** chce użyć jej do celów kliki.

PPS. ostała się po obecnych próbach rozbicia; ostała się pomimo ponownych prześladowań — właśnie dzięki temu— **iż jesteśmy wierni wskazaniom i naukom tow. Perla.**

Mówca zapewnił, w imieniu proletarjatu warszawskiego, iż pomnik ten otaczany będzie przez robotników Warszawy największą czcią i opieką; **nad tym grobem powiewać będą czerwone sztandary; rozwiną się one również w dniu wielkiego zwycięstwa klasy robotniczej.**

Tow. **Woszczyńska** złożyła hołd pamięci ukochanego mistrza imieniem **Centralnego i warszawskiego Wydziału Kobiecego,** uzupełniając charakterystykę tow. Perla, nakreśloną przez poprzednich mówców szczegółem, iż był on nietylko bojownikiem i uczonym — ale poetą o gorącem sercu i polocie.

Schylając głowę przed tym pomnikiem, ślubujemy tow. Perlowi, że wzniesiemy śpiżowy pomnik w sercach naszych, **że wszyscy służyć będziemy— i innych pociągać za sobą — w służbę tej idei, której Zmarły oddał całe swoje życie.**

W imieniu najstarszych przyjaciół i współpracowników tow. Perla przemawiał tow. **Leon Wasilewski.** Zaznaczył on, iż ten człowiek niezwykłej miary przez dziesiątki lat przyświecał proletarjatowi polskiemu pracą swoją, jak żagwią płonącą w drodze do lepszego jutra. Rycerz wytrwały, niezłomny, bez skazy. Tow. Wasilewski mówił o latach, które spędził tow. Perl w udręce emigracji, w tajnych drukarniach, a następnie — o Jego późniejszej, równie niezmordowanej pracy, gdy Polska była już państwem niepodległem. **Ale tow. Perl nie był weteranem, któryby żądał czci i wdzięczności dla swych minionych zasług: mnożył siły swoje do nieskończoności, pracował niestrudzenie,** zdobywając szacunek nawet u wrogów. Człowiek kryształowo czysty — nie żądał niczego dla siebie, prócz **możności pracy.**

Nastąpił kulminacyjny moment wczorajszej uroczystości, gdy — wśród nieopisanego wzruszenia zgromadzonych — zabrał głos czcigodny weteran ruchu socjalistycznego, **tow. Bolesław Limanowski.**

Mówił o tem, jak był w ciągu swego życia świadkiem kolejnego wzmagania się i opadania fali reakcji; kolejnego wzmagania się i osłabiania fali rewolucyjnej. **Ale każdy ruch rewolucyjny prowadził społeczeństwo naprzód, tak, że następująca po nim fala reakcji nie mogła już odebrać tego, co raz na zawsze zostało zdobyte.**

Dziś znowu nadszedł okres reakcji, której zdaje się, że stanowić ma o wszystkiem. Ale i ona minie! Upadną dyktatury tak — jak poprzednio upadły inne potęgi reakcyjne — i znowu wzniesie się fala rewolucyjna — i powstanie Polska Socjalistyczna.

Z ramienia **Komisji Centralnej Związków Zawodowych przemawiał tow. Karol Neubauer,** wyrażając, imieniem zawodowo zorganizowanego proletarjatu, najgłębszą cześć dla kryształowego charakteru tow. Feliksa Perla i Jego szczytnych nauk, których śmierć zatrzeć nie może.

Zaznaczył on, iż Zmarły budował pracą swoją 2 pomniki: **Niepodległości** i **Socjalizmu.** Dziś polska klasa robotnicza, wbrew wszelkim zamachom, budować będzie, w myśl nauk tow. Resa, ten drugi pomnik: **braterstwa, wolności i równości. „Ślubujemy Ci, towarzyszu Resie, że pomnik ten budować będzie proletarjat do ostatniej kropli krwi, aż póki go nie zbuduje!"**

Z ramienia Redakcji „Robotnika" przemawiał pos. tow. **Stanisław Dubois.**

Wskazał on, iż tow. Feliks Perl był niejako uosobieniem idei socjalistycznej, najpiękniejszym wyrazem legendy, osnutej wokół walk polskiego proletarjatu. Ale dla naszego pokolenia jest On nietylko legendą, ale **nauczycielem;** nietylko wielkim wodzem i bojownikiem, który ofiarnie spalił się przy pracy — **ale sumieniem partji.**

To też zawsze w trudnych chwilach— zastanawiamy się, jakby w danym wypadku postąpił tow. Perl; jest On zawsze dla nas największym autorytetem.

Redakcja „Robotnika" będzie zawsze wierna swojemu twórcy i przywódcy. „Ślubujemy nad tym grobem, że tak samo, jak On — bronić będziemy zawsze czynem naszych ideałów i obronimy je, przeciwko wszelkim zakusom i zamachom reakcji".

Tow. poseł **Pragier,** imieniem OKR. Warszawa Podmiejska — mówił o wielkiej **skromności i wielkoduszności** Zmarłego o jego **nieskazitelnem poczuciu godności człowieka i socjalisty.**

Wśród ludzi żywych — jest dziś wielu renegatów, którzy są dla nas, jak umarli — podczas, gdy martwe szczątki tow. **Feliksa Perla** pozostaną zawsze **wiecznie żywą relikwją, którą nosić będziemy w naszych sercach.**

Po przemówieniach, popłynęły w głębokiej ciszy i skupieniu dźwięki „Czerwonego Sztandaru".

***

Odsłonięty w dniu wczorajszym nagrobek tow Feliksa Perla jest pięknym blokiem z czarnego granitu, na którym widnieje napis:

„Feliksowi Perlowi
18 — 26.IV — 71 19 — 15.IV — 27
Twórcy programu socjalizmu polskiego
Wodzowi swemu i najwierniejszemu z bojowników sprawy robotniczej
PPS"

Z boku zaś widnieje drugi napis:

Ukochanemu mężowi—
Teresa,

ODGŁOSY Z PROWINCJI

Grodno, 14 kwietnia. (Telegram własny). Łączymy się w uroczystości dzisiejszej odsłonięcia pomnika Perla ze wszystkimi uczestnikami. Komitet P. P. S. Grodno: Podwiński, Krasiński, Skowroński, Mazurkiewicz, Puszkiewicz.

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

Dla uczczenia pamięci tow. **Feliksa Perla** tow. **Marusia** składa zł. 10

ZBLISKA I ZDALEKA

NA BRUDNO I NA CZYSTO!

Kiedyśmy byli w początkowej szkole uczył nas, brudasów, nauczyciel, że ćwiczenia trzeba pisać nasamprzód „na brudno“, a potym „na czysto“. Każdy z nas musiał posiadać — bruljon. Był to najbrudniejszy, gruby, w ceratę oprawny kajet, tu wszystko było — na brudno. Rękopisy niektórych sławnych, a nawet i mniej sławnych autorów — pozostają takim bruljonem i wtedy kiedy zapomnieli oddawna, że byli kiedyś w szkole i że pisali, rysowali, a przedewszystkiem wylewali kałamarze atramentu w postaci „kleksów“.

Życie nasze składa się nietylko w szkole początkowej, ale i w całości swego rozwoju z etapów na „budno“ i na „czysto“. Każda rzecz musi być dwa razy robiona: raz na brudno raz na czysto. Obserwujcie tylko nasze życie publiczne! Przyjrzyjcie się jego działaczom.

Niema takiej sprawy w której by się nie zaczynało od robienia głupstw. W fabryce każdy strajk zaczyna się od głupiej, głupszej czy najgłupszej odpowiedzi fabrykanta na żądania robotnicze. Gdyby się fabrykant zastanowił chwilę, głupstwa by nie powiedział. Wiedzieć powinien, że ludzie liczą się z jego słowem, że gdy coś oświadczy, to na serjo, na „czysto“. Nigdy — przedewszystkiem musi być na „brudno“, z odlewu, odruchowo, byle jak, byle co, aby rozdrażnić tych, co się skarżą, co żądają poprawy bytu, bo tak dalej być nie może. W Niemczech, czy w Anglji strajków bywa o połowę mniej, a jeżeli wybuchają, to na długo. Są to wykładniki głębokich walk kapitału i pracy, zmagania olbrzymów, na serjo, tak bardzo na serjo, że od tych zmagań waha się niekiedy cała równowaga życia gospodarczego kraju. U nas: jestto taki ct sobie epizod z życia fabryki. Fabrykant wygraża kułakiem albo poprostu językiem. Jego synalek pokazuje rewolwer. Nazajutrz grożą, że „wypędzą“, na trzeci dzień, że wypędzą z mieszkań robotniczych, wreszcie przychodzi inspektor fabryczny. Pomówił z robotnikami. „Czemuście wcześniej nie przyszli“?

— Byliśmy. Dwa razy. Pana nie było.

— A za trzecim razem.

— Mówił Pan, żeby nie drażnić, bo teraz nie czas... I wcale Pan nie był ciekaw wiedzieć, o co nam chodzi...

— Tak? to nieprawda.

— Jakto nieprawda. Myśmy sobie protokół spisali i jak trzeba, to pojedziemy do Warszawy, do ministra. —

— To niemożliwe (Inspektor widzi zgóry, że przegra sprawę u Ministra, to także jest zwolennik teorji na brudno i na czysto).

Inspektor idzie do fabrykanta. Słychać, że fabrykant krzyczy. Inspektor krzyczy. Zaczynają się negocjacje. Na trzeci dzień następuje zgoda.

Naprzód było na brudno. Odrazu następuje czystość.

Bo naprzód cała ta historja musi przejść przez szereg alembików: przez zarozumiałość, próżność, **głupotę**, podniesioną do wysokiego poziomu. Potym dopiero można było wejść na drogę spokoju, **rozumu**. Potym dopiero można było zacząć mówić, zacząć rozumować. Na brudno. Na czysto.

Mam od lat kilku notowane zjawiska naszego życia państwowego, nasze negocjacje z cudzoziemcami, nasze walki na terenie międzynarodowym. Ile razy ustępowaliśmy w sprawach ważnych, ile razy zacinaliśmy się w sprawach zgoła błahych. Naprzód na brudno. Potym dopiero przychodził rozum. Ustawały krzyki na temat godności narodu, suwerenności państwa. Nasi przywódcy godzili się z losem, a mówili nawet sentencjonalnie: tak lepiej. Ach ten minister Zołzikiewicz. On zawsze pokpi sprawę z tym swoim partjotyzmem. Zupełnie na odwrót. Gdyby nie że ten, co się tak chwali, jest akurat taki sam, jak Zołzikiewicz. Naprzód na brudno, potem na czysto!

Przypomniało mi się to wyjaśnienie wielu wypadków naszego życia w ostatnich dniach z powodu sprawy „Zdzisław Dębicki“. Nigdybym nie przypuszczał, że ten spokojny, zrównoważony, pracowity i niestrudzony krytyk literacki może wpaść w awanturę z wydawcą. Nigdybym nie przypuszczał, ażeby „Gebethner i Wolff“, taka stara, zasłużona „patyną“ starości, wygładzona i ukolorowana firma handlowa — wpadła w awanturę, w którejby syndykat dziennikarzy i „Robotnik“ musieli swoje słowo powiedzieć: słowo ostre i bezwzględne, grozić procesem sądowym i tym najgorszym procesem wobec opinji publicznej. Ten drugi — byłby napewno przegrany. W procesie pomiędzy literatem a wydawcą — domniemaną jest zawsze wina wydawcy. Jakoż i było, bo jak czytamy pp. Gustaw Wolff i Nowicki załawili cały przewód sądowy ku zadowoleniu p. Zdzisława Dębickiego. Potrzebny też był proces? Zali nie zaszkodził on przedsiębiorstwu, jego kredytowi finansowemu? „ja“ pokpiłby zupełnie sprawę... Tylko, jego kredytowi moralnemu? Tak — ale jakżeby mogło być „na czysto“?, gdyby nie było naprzód — na brudno? Czyż p. Gustaw Wolff, którego znam i szanuję od jakichś lat trzydziestu, nie mógł się pośpieszyć z załatwieniem brzydkiego zatargu ze współpracownikiem, z którym tyleż lat pracuje i który to współpracownik oddał na usługi pisma pół życia, talent i całą swoją młodość pisarską? Wiedział — ale mimo to pozwolił osobom trzecim zająć się „interwencją“. Żal mi p. Wolffa. Nie przyprzypuszczałem, że on jest także zwolennikiem teorji: nasamprzód „na brudno“, potym „na czysto“. Musiał, nieborak, chodzić do szkoły początkowej. Musiały mu zostać wspomnienia bruljonów szkolnych.

Dobrze by było, gdybyśmy się częściej zastanawiali nad fizjologją naszego życia zbiorowego. Zastanawiać się? To tak ładnie i przyjemnie puszczać kółka z dymu papierosowego! To tak pięknie żyć odruchami!

Rozum — to dobre dla Anglików, dla Francuzów, słowem dla masonów. Myśmy posiadali racjonalistów w dobie Kołłątaja. Ale od owych czasów zaginęło nawet wspomnienie Rozumu. Dziś górą Mussoliniowie i Mackiewicze.

Henryk Bezmaski.

JAK TO ONI „SZLI ZA KOMENDANTEM“?

„Kurjer Poranny“ z sierpnia i września r. 1914

„Z DOKUMENTÓW OBŁĘDU“

Pod powyższym tytułem ogłasza „**Kurjer Poranny**“ z dnia 30 września 1914 roku szereg druków „galicyjskich“ i „kieleckich“ z okresu pomiędzy 22 sierpnia a 3 września 1914 roku.

Znajdujemy tam przytoczone z Nr. 1 „**Ojczyzny**“ (Kielce dn. 22.VIII.1914) odezwy parlamentarnego **Koła Polskiego,** odezwę komendanta wojska polskiego Józefa **Piłsudskiego,** odezwę **Ligi Kobiecej Pogotowia Wojennego,** niektóre przedruki z **„Chłopskiej Sprawy“** (Nr. 5 z 1914 r.), rozkazy **Piłsudskiego,** odezwę tow. **Daszyńskiego** wydaną w imieniu klubu polskich posłów socjalno - demokratycznych i t. p. Wszystkie te dokumenty są umieszczone pod wymownym tytułem **„Z dokumentów obłędu“.** Powyższy tytuł oraz niemniej wymowne komentarze naczelnego redaktora **„Kurjera Porannego“** świadczą jak to pp. **Fryze i Ehrenberg „szli za Komendantem“** w roku pańskim 1914.

„Kurjer Poranny“ zaczyna od odezwy parlamentarnego **Koła Polskiego, która** zapowiada „dla ujęcia polskiej siły narodowej uzbrojenie Legjonów Polskich“. Zaraz potem (cytujemy dosłownie):

> następuje „Odezwa komendanta wojska polskiego“ p. Józefa Piłsudskiego, który powiada, że „zajmuje ziemie na rzecz jej właściwego, istotnego, jedynego gospodarza ludu polskiego, w imieniu władzy naczelnej Rządu Narodowego, który, jak wiadomo, miał zupełnie fikcyjne bezimienne istnienia od 3 do 16 sierpnia. Piłsudski orzeka: „z dniem dzisiejszym cały naród skupić się powinien w jednym obozie pod kierownictwem Rządu Narodowego. Poza tym obozem zostaną tylko zdrajcy, dla których potrafimy być bezwzględni“.

Naczelny publicysta **„Kurjera Porannego“** kpi:

> „Komendant“ jak z tego widać, ma skłonności terorystyczne“.

Następnie podaje **„Kurjer Poranny“** tekst odezwy Komendanta podkreślając, że najpilniejszy w niej rozkaz brzmi: „Wojsko polskie spodziewa się serdecznego i życzliwego przyjęcia przez Polaków i poleca niszczyć rosyjskie napisy na szyldach, urzędach“. Rozprawiwszy się w ten sposób z odezwą Komendanta, **„Kurjer Poranny“** zajmuje się z kolei odezwą Ligi Kobiecej Pogotowia Wojennego. Tekstu odezwy **„K. P.“** nie przytacza. Podkreśla tylko, że wiersz jest tam „nieszczególnie rymowany“ i zakończony przez okrzyk: „Wy, Tyrteusze! Tyrani! Pioruni!“

Z dalszego artykułu **„Ojczyzny“** p. t. **„W Kielcach“ „Kurjer Poranny“** przytacza tylko jeden ustęp: „Inteligencja przyjęła chłodno i obojętnie obrońców ojczyzny“. Następuje później dokładny przebieg walk w Kielcach, zakończonych w środę 12 sierpnia wycofaniem się strzelców, pod gradem granatów, do Jędrzejowa. **„Kurjer Poranny“** podaje złośliwie komentarz **„Ojczyzny“**, że „odwrót ten oficerowie rosyjscy uważają jako mistrzowskie dzieło strategji“. Nazajutrz strzelcy ponownie zajęli Kielce. Upewnienie **„Ojczyzny“**, że „moskale nie wrócą już do Kielc“ **„Kurjer Poranny“** pozostawia bez komentarzy. W następnym wierszu tylko podaje, że „wiadomości za graniczne opowiadają o fantastycznej rewolucji na Kaukazie“.

Z kolei **„Kurjer Poranny“** zajmuje się **„Chłopską Sprawą“.** Cytujemy dosłownie:

> „Nr. 5 pisma „Chłopska Sprawa“ bez miejsca i daty druku, pomieszcza odezwę komisarza wojsk polskich do włościan, wzywającą między innemi, aby „o wszystkich ruchach wojska rosyjskiego donosić austrjackim wojskom“ i zapowiadającą, że „po wojnie zwycięskiej urządzi się kraj tak, aby wszystkim było dobrze, aby chłop polski nareszcie zdobył te prawa, które mu jako największemu odłamowi narodu, słusznie się należą“. W całym szeregu artykułów **„Chłopska Sprawa“,** najkłamliwiej i najbałamutniej przedstawia położenie europejskie i próbuje uderzać w najbardziej demagogiczne akcenty, podżegające już wprost w dzikich słowach przeciwko współrodakom, przeciwko „zepsiałym“ warstwom żyjącym „z pracy chłopa i robotnika“... Zjednoczenie się stronnictw w Galicji w Nacz. kom. Narodowy tak tłomaczy **„Chłopska Sprawa“:** „zaczęli sprawę działacze ludowi. Z ich zachęty i ich trudem powstawały Związki Strzeleckie z robotników, chłopów i uczącej się młodzieży. Ćwiczyli się od lat kilku strzelcy, urządzali sobie szkoły i kursy. Nasz Związek Chłopski brał też w tem udział. W milczeniu się temu przyglądali panowie i różni dygnitarze i ich zausznicy. Często przyganiali i rzucali kamienie pod nogi. Ne wierzyli, że cały ten ruch jest potrzebny. Ale kiedy strzelcy przekroczyli granice i z pod Miechowa, Jędrzejowa i Kielc zaczęły dochodzić wieści o czynach strzelców, zadrżały wszystkie serca. Coraz powszechniej gadali ludzie, że teraz trza, aby ramię przy ramieniu szły na Warszawę chłop i dziedzic, robotnik, kupiec i urzędnik. Trza zgody bodaj na czas wojny“.
>
> Z **„Chłopskie Sprawy“** dowiadujemy się nakoniec, jak brzmiał początek rozkazu p. Piłsudskiego z dnia 22 sierpnia o „odwołaniu strzelców z przednich wysuniętych linji bojowych i o „przystąpieniu do organizacji szerszej“ Legjonów“.

„Kurjer Poranny“ podaje początek tekstu tego „dokumentu obłędu“. Brzmi on:

> „Żołnierzu; Wśród powszechnej bierności naszego społeczeństwa wypadki dziejowe zaskoczyły polaków, zostawiając ich bez określonych decyzji, bez możliwości jednolitego silnego postępowania. Koniecznem było, by najśmielsi i najenergiczniejsi wzięli na swoje barki odpowiedzialność i inicjatywę rzucenia skry na proch. Tę iskrę rzuciliście, dając przykład innym“.

Ostrożnemu **„Kurjerowi Porannemu“** nie podoba się następnie, że w „różnych wiadomościach“ **(„Chłopskiej Sprawy“)** pomieszczono z zdumiewającą lekkomyślnością listy „ludzi znanych i kochanych“, którzy wstąpili do strzelców. Wreszcie jako dalszy **„dokument obłędu“** podaje **„Kurjer Poranny“** odezwę wydaną przez posła **Daszyńskiego** w imieniu klubu polskich posłów socjalno - demokratycznych, z której przytacza następujący ustęp:

> „Nazwiska nasze, pracę całego życia naszego dajemy jako rękojmię, że czyn zbrojny jest teraz właśnie konieczny, że jest on dziś obowiązkiem, z pod którego nie wolno wyłamać się nikomu pod groźbą zostania zdrajcą narodu“.

NIEPOWODZENIE B.B.S. W PRUSZKOWIE

Panowie z B. B. S. powzięli śmiały zamiar opanowania miejscowego koła Z. Z. K. na Warsztatach kolejowych. W tym celu przybyli dla odbycia masówki; ponieważ jednak nie było chętnych słuchaczów, poprzestać musieli na rozrzuceniu odezwy, pełnej kłamstw i oszczerstw, nawołującej do wstępowania do BBS-owego C. Z. K. Dla napiętnowania tej roboty, Zarząd Koła zwołał walne zebranie, na które członkowie tłumnie przybyli. Jednomyślnie, na wniosek tow. Strzeleckiego, uchwalono potępienie dla warcholskiej akcji BBS. i votum zaufania władzom Z. Z. K. Ambitne zamiary spełzły na niczem.

Książki nadesłane

ŻYCIE I PRACA MARJI PASZKOWSKIEJ.

Księga pamiątkowa pod redakcją Leona Wasilewskiego.

Nakładem Komitetu uczczenia pamięci tow. **Marji Paszkowskiej,** ukazała się księga pamiątkowa, na treść której poza niezwykle interesującemi wspomnieniami Marji Paszkowskiej, składają się artykuły t. t.: **Pietkiewicza, Ludwika, Krzywickiego, St. Posnera, Józefa Grabca, J. Rutkiewicza, H. Sujkowskiej, St. Woszczyńskiej, J. Krzesławskiego, St. Radka i innych.**

Książkę zdobią liczne fotografje odbite na kredowym papierze. Mimo to, cena jej jest niska.

TELEGRAMY

ZWYCIĘSTWO TOW. BLUMA

Narbonne, 14 kwietnia. (PAT). W dzisiejszych wyborach uzupełniających do Izby Deputowanych wybrany został socjalista **Leon Blum.**

NIEMCY NIE GODZĄ SIĘ NA ŻĄDANIA ALJANTOW

Paryż, 14 kwietnia. (PAT). Jak się dowiaduje „Matin“, w miarodajnych kołach niemieckich twierdzono wczoraj wieczorem, że memorandum rzeczoznawców koalicyjnych w sprawie regulacji odszkodowań niemieckich jest dla Niemiec nie do przyjęcia. Delegaci niemieccy podobno mają zamiar zażądać na jutrzejszem posiedzeniu udzielenia im dłuższego czasu dla starannego zbadania wzmiankowanego memorandum.

WOJNA DOMOWA W CHINACH

Londyn, 14 kwietnia. (A. W.). Potwierdzają się wiadomości z Chin, iż generał Feng - Ju - Sjang wypowiedział otwartą wojnę rządowi nankińskiemu. Sytuacja w Chinach jest na tyle poważna, że rząd nankiński zwrócił się do rządu japońskiego z prośbą o odroczenie ewakuacji wojsk japońskich z prowincji Szantung. Rząd japoński odmówił, jakoby ze względu na fakt podpisania przez mikada dekretu o ewakuacji wojsk.

(Gen. Feng, t. zw. „chrześcijański“ generał zajmuje dwuznaczne stanowisko wobec rządu nankińskiego (t. zw. narodowego). Wypowiadając mu wojnę, Feng widocznie liczy na przewagę wrogów tego rządu. **(Red.).**

KRONIKA POLITYCZNA

URLOP POSŁA BARTLA.

Poseł Kaz. Bartel wystosował do Marszałka Sejmu pismo zawiadamiające o rezygnacji ze stanowiska Prezesa Rady Ministrów i jednocześnie prosił o udzielenie mu urlopu, jako posłowi. Marszałek tow. Daszyński pismo to przyjął do wiadomości.

CO MIASTO — TO KONSTYTUCJA

Sobotni numer „Naprzodu“ został skonfiskowany za umieszczenie uchwały CKW. Ta sama uchwała została wydrukowana w „Robotniku“ i przedrukowana przez inne pisma i nie uległa konfiskacie.

Snać krakowskiego cenzora obowiązuje inna Konstytucja, niż ta, która obowiązuje cenzora warszawskiego.

ODPRAWA CELNA PRZESYŁEK POCZTOWYCH

Min. Poczt i Tel., w porozumieniu z władzami skarbowemi zwróciło uwagę urzędom pocztowym, że wszelkie przesyłki pocztowe zatrzymane do oclenia muszą być poddane rewizji celnej w terminie tygodniowym po ich nadejściu. O ile odbiorcy nie zgłoszą się na wezwanie urzędu dla uczestniczenia przy otwarciu przesyłki, rewizja celna nastąpi zaocznie.

POMNIK MICKIEWICZA W PARYŻU

Dnia 28 b. m. odbędzie się w Paryżu uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza, dłuta znakomitego rzeźbiarza francuskiego p. Bourdelle'a. Komitet tej uroczystości zaprosił telegraficznie Zarząd Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich do udziału w obchodzie. Z ramienia Związku Syndykatów na uroczystość tę wyjedzie prezes Zarządu red. Zdzisław **Dębicki.**

DOM LETNI

M. TEOFILA JASZKOWSKIEGO ORGAN. MŁODZ. T. U. R.

LISTA Nr. 23.

Organizacja Młodzieży T. U. R. w Wilnie:

Juchniewicz Juljan 1.50 gr., Hołownia Antoni 50 gr., Rudziński Stanisław 50 gr., Trambowicz Piotr 50 gr., Kurowski Antoni 50 gr., Ehrenkreutz St. 1.50 gr., Tomaszewiczowa Zofja 1.00 gr., Lewkowicz Piotr 50 gr., Piotrowicz Stanisław 1 zł., Ogonowski Romuald 50 gr., Lisiński Stanisław 50 gr., Piekielski Kazimierz 50 gr., Bartuszewicz Kazimierz 50 gr., Lachowicz 50 gr., Pierzciako 50 gr., Lis Józef 50 gr., Godlewski Stefan 50 gr., Hołownia Romuald 1.50 gr., Kolcewiczówna 1.50 gr., Kowalewski W. 50 gr., Szczygło 20 gr., Szpakowski 1 zł., Turzienkówna 50 gr., Wieliczko Antoni 50 gr., Woronowicz Bolesław 1 zł.. Razem 16 zł. 70 groszy.

ZAMACH SAMOBOJCZY 14-LETNIEGO CHŁOPCA

Przy ul. Nowolipki 20, 14-letni Noech Goldfeld, usiłując pozbawić się życia, wyskoczył oknem z klatki schodowej na pół piętrze. Wskutek wypadku chłopiec złamał prawą nogę. Lekarz Pogotowia, po opatrunku, pozostawił młodocianego desperata na leczeniu na miejscu.

ZABOJSTWO NA SOLCU

W lokalu przy ul. Solec 71 u Józefy Szulcowej mieszkał wraz z żoną i dzieckiem zięć jej 28-letni Jan Górzyński. W ubiegłą sobotę wieczorem przyszedł do mieszkania Szulcowej kurzyn jej, Stefan Nowis (Browarna 18), kolega Górzyńskiego, który był pijany. Między Górzyńskim i Nowisem doszło do sprzeczki, w toku której Nowis wyjął rewolwer i przyłożywszy lufę do głowy kolegi swego, wystrzelił cztery razy. Rannego, po opatrunku przez Pogotowie, przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie, nieodzyskawszy przytomności, życie zakończył. Policja 13 komisarjatu zarządziła poszukiwania zabójcy.

SZEŚĆ OSOB TARGNĘŁO SIĘ NA ŻYCIE

15-letnia Franciszka Grajda, przy rodzicach (Młynarska 20) otruła się esencją octową.

17-letnia Zofja Polusówna, służąca (Koszykowa 44) otruła się kwasem solnym.

18-letnia Janina Kostecka, przy matce (Przyokopowa 31) otruła się esencją octową.

21-letni Roman Kowalski, wyrobnik (Tykocińska 10) otruł się kwasem octowym w bramie przy ul. Plantowej 6. Pogotowie przewiozło go do domu.

38-letni Andrzej Filipiński, bez zajęcia i bezdomny, będąc podchmielony, napił się esencji octowej w bramie przy ul. Podwale 5. Pogotowie przewiozło desperata do I-go komisarjatu.

53-letnia Anna Gołodczakowa, robotnica (Czerniakowska 112) również otruła się esencją octową. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Łazarza.

PIĘĆ WYPADKOW SAMOCHODOWYCH

W ciągu doby ubiegłej ofiarą orgji samochodowej padło 5 osób: na roku ul. Żelaznej i Leszno został przejechany 32-letni Antoni Dobrzański (Nowolipie 52), robotnik (rany tłuczone głowy i podbródka); na roku ul. Nalewek i Gęsiej — Moszek Grundsztein, lat 21, robotnik (rana tłuczona prawego kolana); na roku ul. Leszna i placu Kercelego — Fajga Funkielowa, lat 56, bez zajęcia (złamanie żeber z prawej strony). Wolska róg placu Kercelego — Bronisław Kozłowski, lat 42, robotnik (potłuczenie lewej nogi) i Towarowa róg Grzybowskiej — Andrzej Konowrocki, lat 56, dozorca, (zwichnięcie prawego stawu barkowego). Wszystkim poszwankowanym pomocy udzieliło Pogotowie.

POŻAR

Przy ul. Nowolipie 20 w składzie materjałów opatrunkowych p. f. „Eskulap“, wybuchł pożar. Po godzinnej blisko akcji ratunkowej pożar ugaszono. Przyczyna — prawdopodobnie krótkie spięcie przewodników elektrycznych. Właściciel oblicza straty na sumę około 20.000 zł.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA I PREZYDJUM OKR. WARSZAWA. W poniedziałek dn. 15 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się wspólne posiedzenie Egzekutywy i Prezydjum Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego.

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. W poniedziałek o godz. 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19). Sprawy ważne. Prosimy o bezwarunkowe przybycie.

PONIEDZIAŁEK, DN. 15 b. m.

Koło szoferów PPS. O godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu. O godz. 7, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła.

WTOREK, DN. 16 b. m.

Koło Pracowników Miejskich PPS. O godz. 7.30 ogólne zebranie członków Koła Referat 1-Majowy wygłosi tow. Zawadzki Edward.

Koło Elektrowni PPS. O godz. 6 wieczór odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu przy ul. Wareckiej nr. 7.

RUCH KOBIECY

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY.

We wtorek o godz. 7 wiecz., w lokalu Wydziału, Leszno 53, odbędzie się zebranie z referatem tow. pos. Z. Zaremby na temat: „Sytuacja polityczna i 1-szy Maja".

MŁODZIEŻ

Koło im. F. Perla „Ochota". W poniedziałek, 15 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła, ul. Przemyska 18, ogólne zebranie członków Koła, na którem zostanie wygłoszony referat o znaczeniu święta 1-szo Majowego.

Koło im. Ksawerego Prausa „Powiśle" zawiadamia, że w dniu 16 b. m. (wtorek) o godzinie 7 wiecz. w lokalu Zw. Robotników Rolnych, ul. Czerwonego Krzyża nr. 20 (pokój nr. 75), odbędzie się pierwsza lekcja chóru. Zapisy przyjmowane są w Sekretarjacie Koła. Lekcje sekcji muzycznej odbywają się w tymże lokalu w środy i piątki od godz. 7 do 9.30 wiecz.

Ruch Kult.-Oświatowy

PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE „ATENEUM" DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU DRUKARZY.

Komisja Kult.-Oświatowa zawiadamia członków Związku, iż w środę dn. 24 kwietnia r. b. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się przedstawienie dla członków Związku i ich rodzin w Teatrze „Ateneum". Odegrana będzie sztuka z czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej p. t. „Wilki" Romain Rollanda. Bilety po cenach ulgowych są już do nabycia w lokalu Związku (Miodowa 6).

KRONIKA

W życiu każdego narodu Wystawa Powszechna jest zdarzeniem epokowem. Urządzamy w Polsce takową Wystawę w Poznaniu, poświęconą zobrazowaniu całokształtu działalności kulturalnej i gospodarczej ze szczególnem uwzględnieniem dziesięciolecia niepodległości. Każdy obywatel winien Wystawę tę zwiedzić. Aby zapoznać Warszawę z Wystawą, jej celami, jej atrakcjami i osobliwościami, oraz warunkami ulgowemi jej zwiedzania, zostaje urządzony z inicjatywy Komitetu Wystawy Pracy Kobiet w niedzielę 21 b. m. o godzinie 17 w sali Rady Miejskiej (Ratusz) zbiorowy odczyt z przezroczami. Wejście bezpłatne.

KARP W SZARYM SOSIE.

Sprawiwszy karpia, pokrajanego w dzwona, ułożyć w rondelku, wlać na to pół kwarty wrzącego octu, a tym sposobem zrobi się karp niebieski. Do ryby podaje się następujący sos: nastawić w rondlu piwa po połowie z octem, pokrajać drobno seler, parę cebul, marchew, wziąć kilka ziarn angielskiego i prostego pieprzu, bobkowych liści, parę goździków, soli i cytrynowej skórki, zagotowuje to wszystko razem; włożyć rybę, wrzucić skórkę żytniego chleba, a gdy na mocnym ogniu zagotuje się, wlać szklankę francuskiego wina, lub jakiego się podoba, dodać kawałek masła, cukru, kawałek imbieru, kaparów, oliwek, cytryny krajanej w plasterki, to wszystko razem gotować, często potrząsając aż się z tego sos uformuje; wyłożywszy potem karpia na półmisek, oblać tym sosem, do którego się dodało poprzednio kilka kropel Maggi'ego przyprawy i wydać na stół.

CO GRAJĄ KINA

W ŚRÓDMIEŚCIU.

Apollo: „Policmajster Tagiejew" z Samborskim.

Casino: „Świat nocy" (Picadilly) Duponta, z Anną May Wong.

Capitol: „Burza nad Azją" Pudowkina.

Colosseum: „Całuję twoją dłoń, Madame"...

Filharmonja: „Policmajster Tagiejew".

Miejski: „Wszystko z miłości" z Reginaldem Denny.

Pan: „Burza nad Azją" — Pudowkina.

Palace: „Kochanka Rozwolskiego" z Brygidą Helm.

Quo Vadis: „Jedna noc w Londynie".

Rococo: „Znak Zorry" z Fairbanksem.

Słońce: „Student z Pragi" z Veidtem.

Splendid: „Męczennica małżeństwa" z Corinne Griffith.

Stylowy: „Fanfary Miłości" z Mary Philbin.

Światowid: „Portjer hotelu Atlantic" z Emilem Janningsem.

Wodewil: „Robert i Bertrand — dwaj złodzieje".

W INNYCH DZIELNICACH.

Astra: (Dzika 51) „Pat i Patachon w obliczu śmierci"...

Bajka: (Żelazna 69) „Powrót z niewoli".

Bellona: (Leszno 2) „O czem się nie mówi"

Hollywood (Hoża 26): „Gehenna pasierbicy".

Italja: (Wolska 32) „Powrót z niewoli".

Kino Dom Żołnierza. (Praga), Zygmuntowska 3): „Bitwa morska przy wyspach falklandzkich".

Mewa: (Hoża Nr. 38): „Nowoczesny Casanowa".

Tęcza: (Przejazd 9): „Małżeństwo".

Muza (Plac 3-ch Krzyży): „W przeklętym domu".

Praga: (Targowa 71ł „Powrót z niewoli".

Sokół: (Marszałkowska 69): „Gałganek—dziecko ulicy".

Trianon: (Sienkiewicza 8) „Kobieta — sfinks".

Tombola (Marszałkowska 34) „Noc miłosna skazańca" z Göstą Eckmanem.

Uciecha (Złota 72): „Adjutant".

Wisła: (Tamka 34): „Ostatni uśmiech błazna".

ŚMIERĆ, ŻYWIOŁ, ZŁA WOLA

Jesteśmy igraszką losu. Nie wiemy co nam dzień jutrzejszy przynieść może. Los nieznany i bezwzględny kieruje nami, posuwa nas jak pionki na szachownicy życia. Nikt jeszcze nie posiadł pewności, że żywioł, występek, wypadek lub choroba — nie wtargną nieoczekiwanie w nasze życie i zburzą jego bieg spokojny.

W tem zmaganiu się z Losem — jedno nam pozostało: zabezpieczyć siebie i rodzinę od nieuchronnych wydarzeń i skutków losu: choroby, nieszczęśliwego wypadku, starości i śmierci.

Aby wyjść z tej walki zwycięsko, musimy być uzbrojeni w kapitał, który umożliwi nam czy naszej rodzinie przetrwanie złej chwili.

Pomyślcie chwilę i powiedzcie szczerze co uczyniliście dotychczas, aby śmiało spotkać wszystkie odmiany losu? W jaki sposób macie zabezpieczony byt waszej rodziny?

Mądra przezorność znalazła środek zapobiegawczy, dostępny dla każdego, a mianowicie: *Ubezpieczenie życiowe w P. K. O.*

Zawrzeć je można z największą łatwością, bez badania lekarskiego, w każdym urzędzie pocztowym. Opłacając miesięcznie pewną stałą składkę, zależnie od naszej możności, *odrazu* zabezpieczamy naszą rodzinę, a po latach kilkunastu, dochodzimy do poważnego kapitału, który zabezpieczy spokojny nasz byt w starości, kiedy już nie będziemy mogli tak wydajnie, jak dzisiaj, pracować.

Uczyńcie niezwłocznie pierwszy krok ku temu. Napiszcie zaraz do P. K. O. w Warszawie, a otrzymacie życzliwe rady i wskazówki. Czas nagli, dzień przeżyty nie wraca. Nie zwlekajcie.

M. Cz.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat rolniczy. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty. 15.10 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Rok 1795 w dziejach Polski" (Dział „Historja") wygł. prof. H. Mościcki. 15.35 Tygodniowy przegląd komunikacyjny wygł. referent prasowy Min. Komunikacji p. T. Strzetelski. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 Odczyt z działu „Wojskowość" p. t. „Zagadnienie motoryzacji wojska" wygł. pułk. dypl. Zieleniewski. 17.25 Odczyt z cyklu wykładów org. przez Min. W. R. i O. P p. t.: „Najstarsza szkoła średnia" wygł. dr. K. Konarski.. 17.55 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja", orkiestra pod kier. Lewaka i Mutzmana. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny. 19.35 — 19.55 Nadprogram, komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Koncert międzynarodowy z Wiednia (Transmisja do Warszawy, Berlina, Pragi i Budapesztu). Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna Filharmonji Warszawskiej oraz Franz Schalk (dyrekcja). Po transmisji komunikaty. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol". Orkiestra pod kier. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Król Stefan Batory"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr „Ateneum„ (Czerwonego Krzyża 20) Dziś, we wtorek i środę teatr nieczynny z powodu wyjazdu zespołu na przedstawienia do Częstochowy.

Teatr Wielki. Dziś teatr nieczynny. We wtorek „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace". W środę „Poławiacze pereł".

Teatr Narodowy. Dziś „Król Stefan Batory".

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu".

Teatr Polski. Dziś i jutro „Samuel Zborowski".

Teatr Mały. Codziennie „Miłość bez grosza".

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych „Adwokat i róże".

„Operetka Warszawska" w teatrze „Znicz", „Lizistrata".

Teatr „Morskie Oko", Jasna 3. Codziennie „1000 pięknych dziewcząt".

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie jubileuszowa rewja p. t. „Jubileusz Q. P. Q." z udziałem całego zespołu.

„Czerwony As". Codziennie „Królowa wiosna".

Koncert na Dom Chopina w Żelazowej Woli. Poniedziałkowy koncert Bronisława Hubermana w Filharmonji wzbudził niezwykłe zainteresowanie. Artysta całkowity dochód z koncertu przeznacza na cele Domu Chopina w Żelazowej Woli. W koncercie bierze udział orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga.

Połączone zespoły bałałajkowe w Konserwatorjum. Jutro we wtorek w sali Konserwatorjum ostatni występ połączonych zespołów bałałajkowych w składzie 14-tu solistów. Powiększony ten zespół uzupełnia swój repertuar nowemi pieśniami solowemi i chóralnemi oraz egzotycznymi tańcami. Celem uprzystępnienia wieczoru tego szerszej publiczności, ceny biletów znacznie zniżono. Bilety do nabycia w „Orbisie", Marszałkowska 98.

CZASOPISMA NADESŁANE

świąteczny (6) numer **„Wieku Szkolnego"** przynosi interesujące artykuły A. Putkowskiego „Patrjotyzm Polski współczesnej", „O drugą wiosnę". W. Boruckiej „Nauka wydawania pieniędzy" W. Kopczewskiego, „Łucznictwo dla młodzieży szkolnej" Z. Łotockiego, F. Kruszewskiej „Wielkanoc Marysi" oraz obszerny dział infarmacyjny i recenzyjny. Numer jest bogato ilustrowany. „Wiek Szkolny" coraz głębiej dociera do istoty zagadnienia wychowawczego młodzieży szkolnej i tem samem staje się coraz bardziej potrzebnym wszystkim rodzicom i wychowawcom.

SPORT ROBOTNICZY

Robotniczy sport kolarski

Ciężko i powoli dźwiga się w roku bieżącym sezon sportowy.

Wszelkie projekty i zamiary zostają wykonane bądź połowicznie, bądź nie oglądają wogóle światła dziennego.

Przeciwność aury — to najgroźniejszy wróg sportowca; wróg z którym darmo walczyć.

Zanim wejdziemy w stadjum czynnego sezonu zapoznamy Czytelników ze stanem rozwoju robotniczego kolarstwa, które zyskuje coraz więcej zwolenników.

Głównemi ośrodkami, gdzie kolarstwo robotnicze może poszczycić się wysokim poziomem są: Warszawa, Kraków, Łódź, a wśród klubów: Legja, Skra, TUR — Łódź, Huragan i inne.

Wyczyny naszych kolarzy bywają, niejednokrotnie b. wysokie, a wielu z zawodników zalicza się do extra - klasy polskiej.

Lwia część kolarzy trenuje się na szosie, gdyż oprócz toru Skry, kluby robotnicze nie posiadają ich więcej.

Wyniki torowe też są daleko gorsze, od osiągniętych na szosie. Ale i tu w ciągu 1 roku można było zaobserwować wielką poprawę.

Robotniczy sport kolarski Rzplitej znany już jest i zagranicą. Przyczyniła się do tego głównie zeszłoroczna wycieczka kolarska do Wiednia, której rola propagandowa nie ulega dyskusji.

Powodzenie tej wycieczki zachęciło naszych kolarzy do organizowania nowej, tym razem do Paryża.

Sport kolarski znajduje się pod troskliwą opieką robotniczych władz naczelnych, które rozumiejąc znaczenie tego sportu, robią wszystko, aby rozwijał się jaknajpomyślniej.

Poszczególne R. S. K. O. jak również Z. R. S. S. urządzają corocznie mistrzostwa okręgowe i Polski,przyczem w roku bieżącym zawody o mistrzostwo Polski Robotniczej odbędzie się w Łodzi w ciągu sierpnia. Porównawczo sport kolarski obok piłkarstwa zajmuje stanowisko dominujące.

Gdy kolarstwo rozwijać się będzie nadal w tym tempie, co dotychczas, w niedługim czasie stanie się podporą Sportu Robotniczego.

Robotnicza wycieczka kolarska do Paryża

Miesiąc lipiec bieżącego roku dla Robotniczego Sportu Polskiego, będzie naprawdę świetnym okresem.

W czasie tym zostanie zawiązana poraz pierwszy bezpośrednia łączność z Niemcami i Francją Robotniczą, gdyż oprócz udziału naszych sportowców na II-giem Święcie Sportowem Robotniczem Niemiec, wyjadą polscy kolarze do Paryża.

Zachęceni zeszłorocznem powodzeniem w wycieczce do Wiednia, postanowili oni tym razem, dotrzeć na rowerach aż do Paryża.

Pomimo wielkich trudności, związanych z wycieczką, opłaci się ona w dwójnasób, gdyż przejeżdżając przez Niemcy, Belgję, Francję i Czechy, kolarze nasi nauczą się wiele, a pozatem propaganda sportu polskiego zagranicą będzie dopełnieniem tych korzyści.

Trasa wycieczki prowadzić będzie przez Zbąszyń, Berlin, Magdeburg, Hannower, Soest, Aachen, Liege, Bruxelę, Reims do Paryża, razem 1327 km. Po kilkudniowym pobycie w Paryżu, kolarze nasi powrócą inną drogą przez Vitry, Nancy, Strassburg, Stuttgard, Pilsen, Pragę Czeską, Wartenberg do granicy — razem 1412 km.

Trasa całego biegu wynosić więc będzie 2739 km.

Wyjazd nastąpi 30.VI i wycieczka trwać będzie do 30.VII. Koszta, związane z wycieczką wyniosą około 300 zł. od zawodnika.

Widzimy więc, że impreza zakrojona jest na wielką skalę. Przygotowania do niej są już zapoczątkowane z wielką starannością, co wróży wycieczce całkowite powodzenie.

ZAWODY W CYRKU

SKRA — ŚWIT 8:4.

W meczu pomiędzy Skrą i Świtem zwyciężyła zdecydowanie Skra w stosunku 8:4, odnosząc 4 zwycięstwa, a 2 walki tylko przegrywając.

Zwycięzcami byli tow. tow. Szuliński, Kuśmierski, Więckowski i Olbrys ze Skry, oraz p. Zalewski i Małecki ze Świtu.

Na wyróżnienie zasługuje tow. Olbrys ze Skry, który zwyciężył cięższego o 11 kg. przeciwnika, wykazując przytem dużo techniki.

RAN — BOLZ.

Spotkanie bokserskie wygrał Ran w pierwszej rundzie przez K-O.

WARSZAWA — ŁÓDŹ 14:0.

Wszystkie walki wygrała Warszawa przez położenie na łopatki. Wyróżnili się z Warszawy Zbrożek i Galski ze Skry, pierwszy, kładąc swego przeciwnika w 30 sek., drugi przez pokonanie cięższego i silniejszego przeciwnika.

WIELKI POPIS GIMNASTYCZNY R. ST. W. F. „JUTRZNI"

Robotnicze Stowarzyszenie Wychowania Fizycznego „Jutrznia" przygotuje na dzień 27-go kwietnia r. b. swój wielki doroczny popis gimnastyczny w gmachu cyrku Warszawskiego.

Od szeregu tygodni wre praca w towarzystwie pod wybitnem kierownictwem p. M. Goldfeila.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w popisie bierze udział grupa rytmiczna, która pod kierownictwem p. Reny Szpacenkopf wykaże swe postępy w czasie swego krótkiego półrocznego istnienia. Zaznaczyć należy, że jest to pierwsza robotnicza grupa rytmiczna w Warszawie.

Popis odbędzie się w czasie I-go Zjazdu Krajowego R. St. W. F. „Jutrzni", który się odbędzie dn. 26 i 27 kwietnia r. b.

Popis zaszczyci swą obecnością przewodniczący Socjalistycznej Międzynarodówki Sportowej tow. dr. Juljusz Deutsch — poseł parlamentu austrjackiego, który przybywa jako przedstawiciel Międzynarodówki na zjazd „Jutrzni".

Podczas popisu odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru warszawskiego oddziału „Jutrzni". Odsłonięcia dokona tow. H. Ehrlich, radny m. st. Warszawy.

ROZGRYWKI LIGOWE

KLĘSKA POLONJI Z GARBARNIĄ. 1:3.

Zasłużone zwycięstwo Garbarni.

ZNÓW ZWYCIĘSTWO RUCHU NAD CRACOVIĄ 3:0.

Ruch poraz trzeci wygrywa mecz, zdobywając punkty na najsilniejszych zespołach.

WARSZAWIANKA — WARTA 2:2 (1:1).

Pomimo przewagi Warty, Warszawiance udaje się wynieść z meczu wynik remisowy.

NIEZNACZNA WYGRANA I. F. C. NAD TURYSTAMI 2:1.

I. F. C. w osłabionym składzie.

SUKCES LEGJI Z POGONIĄ.

Legja wygrała mecz we Lwowie z Pogonią w stosunku 2:0.

MAGISTRAT LWOWSKI NIE UZNAJE BOKSU ZA SPORT

Do zarządu P. Z. B. wpłynęło w tych dniach zażalenie okręgu lwowskiego na nadmierne pobieranie podatku od imprez bokserskich przez magistrat lwowski. Magistrat m. Lwowa nie uznaje spotkań bokserskich za imprezy sportowe i żąda 50 — 60% brutto tytułem podatku widowiskowego. Zarząd P. Z. B. postanowił interwenjować w tej sprawie w Z. Z.

Zawody lekko-atletyczne R. K: S: Skry

W sobotę i wczoraj na boisku Skry odbyły się wewnętrzne zawody lekkoatletyczne R. K. S. Skry. Wyniki, osiągnięte dodatnio świadczą o intensywnej pracy zimowej zawodników. Startowało 27 zawodników w 9 konkurencjach.

Wyniki były następujące:

100 mtr. 1) Orzeł 11,9 sek., 2) Chabiera i Altis o pierś za pierwszym.

400 mtr. 1) Zajdowski 61 sek., 2) Arciszewski I, 3) Rusek.

800 mtr. 1) Boski 2:15 sek., 2) Rusek pół metra w tyle, 3) Labiński.

1500 mtr. 1) Boski 4:36.8 sek., 2) Polak, 3) Labiński.

Skok wzwyż. 1) Mellich 1,53 mtr., 2) Altis 1,53 mtr., 3) Aluchna 1,48 mtr.

Skok wdal. 1) Altis 6,05 mtr. rekord, 2) Chabiera 5,71 mtr., 3) Orzeł 5,71 mtr.

Poza konkursem Gamin 5,76 mtr.

Skok o tyczce. 1) Rusek 2,70 mtr., 2) Żychowski 2,60 mtr., 3) Arciszewski II 2,20 mtr.

Rzut kulą. 1) Żychowski 9,78 mtr., 2) Aluchna 9,58 mtr., 3) Zajdowski 8,85 mtr.

Rzut dyskiem. 1) Orzeł 28,78 mtr., 2) Zajdowski 26 mtr., 3) Altis 25,93 mtr.

Niektóre konkurencje były specjalnie ciekawe. Do takich właśnie należało 100 mtr., 800 mtr., skok w dal i rzut kulą.

Z zawodów tych widać, iż sezon lekko-atletyczny zapowiada się dla Skry bardzo dobrze.

HAZENA

MISTRZOSTWA KL. A.

Skra — Polonja 3:1 (0:1).

Przebieg meczu był bardzo ciekawy. Gra prowadzona szybko z ciągłą przewagą Skry. Bramki dla Skry strzeliły tow. Żychowska 2 i tow. Wenclówna 1. Wyróżniły się tow. Wenclówna w ataku i tow. Sawicka w bramce.

Grażyna — Makabi 1:2 (1:1).

Po równorzędnej grze zwyciężyła Makabi.

MISTRZOSTWA KL. B.

Skra II — Legja 3:0 (walkower).

Legja nie stawiła się.

A. Z. S. II — Varsovia 4:2.

Zasłużone zwycięstwo A. Z. S.

MISTRZOSTWA KL. A W. O. Z. P. N.

GWIAZDA — WARSZAWIANKA I B. 3:2 (0:2).

W sobotę na boisku Skry Gwiazda rozegrała mecz o mistrzostwo Kl. A., wygrywając go zasłużenie, aczkolwiek z trudem. Gra równorzędna, z lekką przewagą Gwiazdy w drugiej połowie. Bramki dla Gwiazdy strzelili Helsenstein, Lemer I i Feinbaum I.

SKRA — LEGJA I B. 2:5 (1:3).

Wczoraj na boisku Skry odbył się mecz o mistrzostwo kl. A. pomiędzy Skrą i Legją I b. Skra przegrała zupełnie niezasłużenie, gdyż przez większość meczu przeważała, a zwłaszcza w drugiej połowie. W dużej mierze do klęski Skry przyczynił się sędzia p. Walczak, który uznał jedną bramkę, strzeloną ręką i drugą — ze spalonego. Legja grała bardzo ostro, czego najlepszym dowodem było kilkakrotne opuszczenie boiska przez graczy Skry. W Skrze słaby prawy obrońca, oraz bramkarz.

Również atak nie wywiązał się całkowicie z zadania, marnując wielokrotnie dobre pozycje podbramkowe.

Bramki dla Skry uzyskali Altis i Smosarski II z karnego.

POCISK — POLONJA, 0:2 (0:0).

Pomimo przegranej Pocisk zareprezentował się bardzo dobrze, co pozwala przypuszczać, iż w mistrzostwach tegorocznych niejednokrotnie może odegrać poważną rolę.

MARYMONT — A. Z. S. 0:5 (0:2).

Mecz ten dla Marymontu zakończył się wielką porażką. Główną winę ponosi tu obrona, która nie potrafiła utrzymać dobrego ataku Akademików.

W polu nie widać było specjalnej przewagi którejś z drużyn. Sędzia b. słaby.

MISTRZOSTWA KL. B W. Z. O. P. N.

SAMSON — ZIELONI 3:3 (0:3).

LILPOPIANKA — REDUTA 5:1 (2:0).

Gra pod znakiem przewagi Lilpopianki.

SARMATA — W. K. S. 3:0 (1:0).

Bramki strzelili Sieczkowski, Chmielowski i Ginin (karny).

DRUŻYNOWY TURNIEJ PING-PONGOWY DLA MŁODZIKÓW

Wdniach 20 i 21 b. m. w lokalu Skry odbędzie się turniej drużynowy pingpong'owy dla zawodników do lat 16. Drużyna składać się będzie z 3 zawodników, przytem każdy klub może wystawić po 2 drużyny.

Za pierwsze miejsce wyznaczona jest nagroda przechodnia oraz za pierwsze 3 miejsca dyplomy pamiątkowe.

Początek turnieju w sobotę o godz. 16, w niedzielę o 10.

Zapisy w sekretarjacie Skry codziennie w godz. 7 — 9 wieczór, do piątku włącznie.

Wpisowe od drużyny 2 zł.

Przegląd Sportu Robotniczego w Kraju

WARSZAWA.

Z R. K. S. Skra.

W tych dniach został ukończony turniej warcabowy o mistrzostwo klubu, przyczem pierwsze miejsce zdobył tow. Mellich.

W turnieju wzięło udział 32 osoby.

Tor kolarski R. K. S. Skra.

Po pięciomiesięcznej zimie tor kolarski R. K. S. Skry uległ pewnym uszkodzeniom. Zbliżający się jednak sezon kolarski, zmusił władze klubu do uporządkowania toru. W najkrótszym czasie zostanie on już naprawiony i oddany do użytku zawodników.

Z K. R. K. S. Start.

Kobiecy Robotniczy Klub Sportowy Start coraz intensywniej zaczyna prowadzić pracę kulturalną i sportową wśród kobiet pracujących na terenie Warszawy. Po ostatniem udatnem wystąpieniu na Poranku Sportowym W. R. S. K. O. mamy znów do zanotowania nowy fakt, świadczący o pracy w tym klubie.

Otóż K. R. K. S. Start organizuje na wielką skalę treningi gimnastyczne i gier ruchomych, pod kierunkiem specjalnego trenera, przytem dla ułatwienia trenującym, treningi odbywać się będą w różnych punktach Warszawy.

ŁÓDŹ.

W Łodzi i okolicy robotnicze kluby, Widzew i TUR, rozegrały mecze piłkarskie, osiągając dwa razy remis i raz przegraną.

Widzew — P. T. C. 2:2.

Zawody, rozegrane w Pabjanicach przyniosły wynik remisowy pomimo silnej przewagi drużyny robotniczej. Na wynik wielki wpływ miała publiczność, która swoim zachowaniem się teroryzowała drużynę i sędziego.

TUR — Sokół 3:3 (1:2).
Widzew — W. K. S. 3:5.

W drugim meczu z W. K. S. Widzew przegrał w stosunku 3:5.

KRAKÓW.

Legja krakowska bardzo ładnie zaczęła swój sezon piłkarski. W zawodach o mistrzostwo kl. A odniosła ona zwycięstwo nad Trzebinią 5:1 i wyszła na remis 1:1 z Wisłą Ib.

WALNE ZEBRANIE R. K. S. „LEGJI" W KRAKOWIE.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie Walne Zebranie R. K. S. „Legji". Skład nowego Zarządu przedstawia się następująco: Prezes: tow. Z. Klemensiewicz, I wiceprezes tow. **M. Statter**, II wiceprezes tow. **Kotarba**, sekretarz tow. **Węglorz**, zastępca **Zembalski**, skarbnik **Marszałek**, zastępca **Kocur**, członkowie Zarządu: **Wandur, Bogatko, Szeleźniakówna i Krzak. Komisja rewizyjna:** Bartosik, Durek i Benedykt. **Sąd honorowy:** tow. Dr. Z. Kwieciński, Dr. E. Mazur i Z. Rendel.

Z działalności krakowskiego R. S. K. O.

W Krakowie odbyło się ostatnio Walne Zebranie Krakowskiego R. S. K. O. przy udziale delegatów miejscowych i prowincjonalnych. Sprawozdanie z działalności komitetu złożył tow. Statter, poczem rozwinęła się dyskusja, w której między innemi zabierali głos tow.: Burg, Kotarba i Haber. Sprawozdanie Zarządu przyjęto do wiadomości, poczem wybrano nowy Zarząd w składzie: przewodniczący tow. **M. Statter**, zastępca przewodniczącego tow. **Burg**, sekretarz tow. **Marszałek**, skarbnik tow. **Kotarba**, członkowie: tow. **Mateles, Haber, Tydor**, zastępcy: **Mermelstein i Rosengarten; Komisja rewizyjna:** tow. **Węglorz**, tow. **Szymański i Raab.** Następnie nakreślono plan działalności sportowej na bieżący sezon. W święta Wielkanocne odbył się turniej piłkarski na boisku Legji, 1 maja odbędą się uroczystości sportowe, których atrakcją będzie **spotkanie piłkarskie reprezentacji Warszawy z reprezentacją Krakowa.** Dalej przewidziane są zawody lekkoatletyczne i ciężkoatletyczne. Szczegółami zajmie się nowowybrany Zarząd.

ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE.

Z działalności R. S. K. O. Dąbrowskiego

R. S. K. O. Z. D. zorganizował rozgrywki ping - pongowe o mistrzostwo okręgu. Rozgrywki odbywają się jeszcze dotąd i skończone będą w najbliższym czasie. Udział biorą wszystkie robotnicze kluby.

Również został zorganizowany turniej warcabowy, drużynowy, w drużynie bierze udział 4 zawodników.

Dzień 1-go maja w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Dzień Święta Robotniczego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego będzie obchodzony w Sporcie Robotniczym z wielką uroczystością.

W dniu tym odbędzie się bieg sztafetowy Dąbrowa Górnicza — Sosnowiec na trasie, wynoszącej 10 km.

Prócz tego Gwiazda warszawska rozegra mecz piłki nożnej z Robotniczą Reprezentacją Sosnowca, a nazajutrz z robotniczą Gwiazdą.

Również w dniu tym zostanie rozegrany I-szy turniej szóstkowy robotniczych klubów o mistrzostwo okręgu.

Mistrzostwa piłkarskie R. S. K. O. Zagłębia Dąbrowskiego.

W dniu 7 kwietnia rozpoczęły się mistrzostwa piłki nożnej klubów robotniczych. W rozgrywkach bierze udział 17 klubów.

Mistrzostwa te mają duże znaczenie, gdyż większość klubów, z różnych powodów nie należy do P. Z. P. N.

W roku 1928 tabela mistrzostw przedstawiała się następująco:

1) R. K. S. Sielec — 16 pkt.
2) R. K. S. Zagłębie — 14 pkt.
3) R. K. S. Czarni — 10 pkt.
4) R. K. S. Pogoń — 10 pkt.
5) R. K. S. Gwiazda (Sosn.) 6 pkt.
6) R. K. S. Świt.

Wszystkie powyższe fakty świadczą wymownie o wybitnej pracy w tym najbardziej robotniczym ośrodku Polski. Należy się spodziewać, iż trud nie pójdzie na marne i już w najbliższym czasie wyda jaknajlepsze owoce.

A. B.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7